

Fot. Marek Domański



Call for papers nr 5/2015

Bezpieczeństwo. Między sądzeniem a stanem rzeczy

Serdecznie zapraszamy do nadsyłania tekstów do kolejnego numeru czasopisma „Władza Sądenia” (5/2015), którego redaktorami będą **Piotr Pieńkowski** (Uniwersytet Wrocławski) oraz członek naszej redakcji **Konrad Kubala**.

Termin nadsyłania: do 15 maja 2015 r.

Adres: wladzasadzenia@gmail.com

Strona internetowa: www.wladzasadzenia.pl

Wysiłki na rzecz zapobiegania niebezpieczeństwom oraz antycypowanie zagrożeń to najbardziej oczywiste elementy polityki, od kiedy człowiek zaczął ją uprawiać. Bezpieczeństwo zawsze było jedną z głównych ludzkich potrzeb, w imię bezpieczeństwa usprawiedliwiano to, co nie mieściło się w normalnym porządku zdarzeń. Współcześnie na każdym kroku epatowani jesteśmy wizją kryzysów, zagrożeń, przeszkód, wstrząsów. Społeczeństwa doświadczają cyklicznych traum wywoływanych kolejnymi atakami terrorystycznymi, bankructwami, konfliktami, czy wreszcie zindywidualizowaną niepewnością.

Jednocześnie w pełni uprawnione jest twierdzenie, iż żyjemy w czasach znacznie bezpieczniejszych niż kiedykolwiek, gdzie udało się zminimalizować dawne ryzyka i wyeliminować (ukryć?) przemoc z przestrzeni publicznej. Życie w nowoczesnych społeczeństwach jest specyficznym kontekstem percepcji uwarunkowanym czasowo. Rodzi się w nim nasz system oczekiwań, w którym coraz mniej miejsca pozostaje na

uwzględnienie tej antropologicznej cechy człowieczeństwa, jaką stanowi autoteliczna przemoc. Staliśmy się postheroiczni.

Konfuzja na poziomie odbioru i oceny stanu naszego bezpieczeństwa wynika zapewne z poziomu mediatyzacji współczesnych społeczeństw. Topos „bezpieczeństwa” stanowi z całą pewnością jeden z kluczowych elementów współczesnego dyskursu publicznego. Nawet jeśli zawsze tak było, nie zawsze media zgłaszały tak daleko idące zapotrzebowanie na produkcję treści epatujących zaplanowaną bądź przygodną przemocą, wywołując panikę lub apatię. Nigdy też nie dysponowały tak zaawansowanymi środkami technicznymi. W odpowiedzi na szereg pytań dotyczących realnych zagrożeń dla naszego bezpieczeństwa pomóc nam może obecny w naukach społecznych paradygmat konstruktywistyczny. Pozwala on budować postawę poznawczego i moralnego zaniepokojenia otwartego na dylematy i paradoksy problemu bezpieczeństwa. Z całą pewnością, dla refleksji o bezpieczeństwie dzisiaj nieodzowne jest myślenie krążące między

odmiennymi perspektywami i unikające pewności budowanej na aksjomatach. Lekcja, jaką odebraliśmy od zmarłego niedawno Ulricha Becka, pozwala do jakiegoś stopnia unikać pułapek takiego rozumowania. Czasy współczesne charakteryzują się bowiem tym, że rzeczywista władza wymyka się definicyjnym kryteriom związanym z przemocą, siłą, interwencją militarną, demokratycznym konsensem oraz w coraz mniejszym stopniu odnosi się do prawa państwa narodowego, które traktuje instrumentalnie. W związku z tym przenoszą się również ośrodki wystawiające nas na ryzyko utraty bezpieczeństwa.

Ponadto, jednostki i grupy stojące w obliczu poczucia zagrożenia oraz współuczestniczące w medialnym dyskursie o utracie bezpieczeństwa, włączają eksperckie interpretacje do pakietów interpretacyjnych, którymi posługują się w codziennej aktywności. Z drugiej strony, pomimo diagnoz, w których problem bezpieczeństwa lokowany jest często poza tradycyjnymi formami konfliktów międzynarodowych oraz wewnętrznych, są one rzeczywistą częścią agendy współczesnych mediów i nie da się ich sprowadzić do problemu symulaków.

Solidne myślenie o bezpieczeństwie musi uwzględnić coraz bardziej złożoną konstrukcję samego problemu oraz warunkowań powodujących nakładanie się na siebie kontekstów lokalnych i globalnych. Zarówno po stronie „strażników” bezpieczeństwa, jak i tych, którzy pragną z jego chwiejności uczynić polityczny środek zmiany społecznej. Co więcej, musi uwzględnić ponownie to, że przemoc nie musi mieć charakteru intencjonalnego oraz to, że bezpieczeństwo i jego brak wynikać mogą w coraz większym stopniu z przyczyn systemowych/strukturalnych – niezwiązanych bezpośrednio z ludzką sprawczością.

Najbliższy numer „Władzy Sądzenia” chcielibyśmy poświęcić tym właśnie problemom i zaprosić wszystkich do refleksji nad szeroko definiowanym problemem bezpieczeństwa. Które systemy społeczne zagrożone są dzisiaj utratą stabilności, a w związku z tym należy zaliczyć je do tych, których bezpieczeństwo jest szczególnie zagrożone? W jakich związkach pozostają względem siebie te systemy w aspekcie problemu bezpieczeństwa (jaką hierarchię oddziaływania powinniśmy uwzględniać pomiędzy systemem polityki, systemem prawa a systemem gospodarki)? Jak definiować i operacjonalizować problem bezpieczeństwa w „sieci” w stosunku do rzeczywistości poza-sieciowej i czy w ogóle taka typologia daje się jeszcze obronić? I w końcu, na ile zaniepokojenie brakiem bezpieczeństwa jest czymś historycznie unikalnym, właściwym społeczeństwom ryzyka, na ile zaś powinniśmy się odwoływać do tych ram interpretacji, które pochodzą z epok wcześniejszych? Zapraszamy do nadsyłania artykułów nawiązujących do postawionych pytań i zarysowanych zagadnień oraz takich, które poza naszkicowaną powyżej tematykę wybiegają. Termin nadsyłania tekstów 15.05.2015 r.